

„Gułag. Struktury, kadry, więźniowie”. Sprawozdanie z konferencji

W dniach 2–3 XII 2015 r. w Muzeum Regionalnym w Bełchatowie odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa „Gułag. Struktury, kadry, więźniowie”. Jej organizatorami był Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach Filia w Piotrkowie Trybunalskim oraz Muzeum Regionalne w Bełchatowie.

W konferencji wzięli udział historycy z Polski, Rosji, Estonii, Litwy i Białorusi¹. Z ramienia organizatorów uczestników przywitali: dr Dariusz Rogut, dr Dorota Gałaszewska-Chilczuk oraz dziekan Wydziału Filologiczno-Historycznego dr hab. prof. UJK Marek Dutkiewicz. Do konferencji odnieśli się listownie prezydent RP Andrzej Duda, marszałek Sejmu Marek Kuchciński i minister Jarosław Gowin.

Pierwszy referat „Obozy jenieckie II wojny światowej oraz obozy Gułagu w okolicach Szyłokarczmy (Litwa) w latach 1939–1955” wygłosił dr Arunas Bubnys (Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy). Obóz w Macikai powstał 14 VIII 1941 r., ale wcześniej pojawili się tam jeńcy polscy z 1939 r., a w październiku 1941 r. otrzymał nazwę Stalag I C. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej liczba jeńców wzrosła aż do 15 tys., z czego ok. 700–800 sowieckich jeńców zostało zamordowanych. Po drugiej wojnie światowej umieszczono tam ok. 3000 Niemców oraz litewskich więźniów politycznych. W latach 1945–1948 znajdował się tam szpital specjalny nr 2562. Przeszedł on formalnie istnieć 15 VII 1948 r.

Natomiast dr Meelis Saueauk (Estoński Instytut Pamięci Historycznej) swoje wystąpienie zatytułował „Droga do Gułagu: strach i rzeczywistość w Estonii w latach 1944–1945”. Zwrócił w nim uwagę, że już 30 XI 1943 r. powołano specjalne grupy NKGB dla Estonii, Łotwy i Litwy, a 3 III 1944 r. komisarz NKGB Wsiewołod Mierkułow podpisał dekret o kategorii osób, które powinny być aresztowane w pierwszej kolejności. Intensywne zatrzymywania rozpoczęły się w listopadzie, a w swego rodzaju „awangardzie” za kratami znaleźli się od razu członkowie rządu Republiki Estonii, utworzonego raptem dwa miesiące wcześniej w Tallinie. Odpowiedzią na aresztowania i masową mobilizację do Armii Czerwonej była ucieczka do lasu, której apogeum przypada na 1945 r. Od października 1944 r. do kwietnia

¹ Z przyczyn niezależnych od organizatorów na konferencji referatów nie wygłosili goście zagraniczni: dr Ainars Bambals (Łotewskie Archiwum Państwowe) — „Represjonowani mieszkańcy Łotwy w obozach Gułagu”, prof. Wadim Zolotariew (Uniwersytet w Charkowie) — „Podobóz NKWD (Budowa NKWD 211) w rejonie Winnicy w latach 1938–1940”, oraz prof. Jurij Szapował (Ukraińska Akademia Nauk) — „Książd Włodzimierz Hutorjański: los więźnia Gułagu”. Materiały te zostały przekazane do publikacji pokonferencyjnej.

1945 r. aresztowano prawie 9 tys. członków „różnych wojskowych i faszystowskich burżuazyjno–nacjonalistycznych” organizacji. Był to jednak dopiero początek terroru.

Prof. Aleksander Riepiniecki (Powołżańska Akademia Społeczno–Humanistyczna w Samarze) wygłosił referat „Karna polityka w Gułagu (na materiałach Biezymjanłaga)”. W latach trzydziestych XX w. podjęto decyzję o budowie kompleksu zakładów lotniczych w okolicach Samary. 2 IX 1937 r. powstał tam obóz pracy (Samarłag) — którego więźniowie mieli wznieść fabrykę — a 25 IX 1940 r. wydano rozkaz założenia nowego łagru w tym rejonie: Biezymjanłaga. Wielu osadzonych było chłopami, skazanymi za kradzież bydła i naruszenie przepisów paszportowych. Praktycznie co trzeci (35,6 proc.) został skazany na podstawie art. 58 kodeksu karnego, czyli za działalność polityczną — co jednak nie przesądzało o ich działalności antysystemowej.

Do tego samego tematu, choć w innym aspekcie, odniósł się dr Aliksiej Zacharczenko (Moskiewski Uniwersytet Pedagogiczny — Filia w Samarze), który zaprezentował referat „Gułag w rejonie Powołża: struktura, produkcja, więźniowie (1937–1946)”. Dotyczył on dwóch dużych kompleksu obozowych — Samarłagu (1937–1940) i Biezymjanłaga (1940), zlokalizowanych w środkowym biegu Wołgi w okolicach Kujbyszewa (obecnie Samara). Ich historii można podzielić na trzy okresy: pierwszy w latach 1937–1940 (powstanie Samarłagu, budowa największej elektrowni wodnej w Związku Sowieckim i likwidacja obozu); drugi w latach 1940–1943 (organizacja Biezymjanłagu i budowa lotniczych kompleksów produkcyjnych); trzeci w latach 1943–1946 (budowa przemysłu naftowego i likwidacja obozu). Strukturze Biezymjanłagu został całkowicie podporządkowany system produkcyjny — każdy zakład posiadał swój obóz. Ogromny kompleks produkcyjny latem 1941 r. dysponował ponad 90 tys. więźniów. Większość z nich zaangażowano w budowę rafinerii ropy naftowej nr 443 w pobliżu Kujbyszewa, opartej na amerykańskiej technologii.

Referat „Losy Białorusina w XX w.: Gułag we wspomnieniach N. F. Pławińskiego” stał się tematem wystąpienia dr. Anatolija Dulowa (Witebski Uniwersytet Państwowy). Zwrócił w nim uwagę, iż Nikołaj Pławiński jest mało znanym białoruskim badaczem. Ten urodzony w 1927 r. chłopiec, już w wieku szesnastu lat wstąpił w szeregi Unii Białoruskiej Młodzieży, a następnie Białoruskiej Obrony Krajowej. W kwietniu 1944 r. został żołnierzem tej formacji, a w lipcu 1944 r. znalazł się w szeregach 30 Dywizji ROA. Dostał się do niewoli amerykańskiej, ale wrócił do domu. Przeszedł obozy filtracyjne i trafił do armii sowieckiej. Jednak w styczniu 1947 r. aresztowano go i wysłano do obozu na Kubaniu oraz Uralu Północnym. Po zwolnieniu pracował przez całe życie jako stolarz na kolei i spisywał pamiętniki, opracował ogromny zbiór materiałów o Witebsku i Białorusi, aktywnie angażował się w badanie lokalnej historii, mało znanych stron życia i działalności wybitnych rodaków. Nie patrząc na otrzymaną opinię „bielburnaca” (białoruskiego burżuazyjnego nacjonalisty), aktywnie uczestniczył w życiu społecznym i kulturalnym kraju, występując w obronie języka, historii i kultury.

Z kolei prof. Olga Słodatowa (Wojskowa Akademia Nauk w Samarze) skoncentrowała się na temacie „Urodzić się w Polsce — żyć w ZSRS — umrzeć w Gułagu”. Podkreśliła, że od 2007 r. Filia Rosyjskiego Archiwum Państwowego Dokumentacji Naukowo–Technicznej prowadzi projekt badawczy dla utworzenia biografii sowieckich naukowców, wynalazców, inżynierów i konstruktorów poddanych represjom politycznym. Obecnie jest już w niej ponad tysiąc nazwisk, w tym pięćdziesiąt z terenów obecnej Polski, a faktycznie z dawnej guberni carskiej. Ich losy były podobne: urodzili się i spędzili dzieciństwo w Polsce, w przededniu pierwszej wojny światowej lub na początku 1920 r. wyjechali do Rosji, uzyskali wyższe wykształcenie i stali się wysokiej klasy specjalistami lub działaczami komunistycznymi. Pomimo zasług dla państwa represjonowano ich politycznie, oskarżając o działania kontrrewolucyjne, sabotaż przemysłowy lub szpiegostwo. Los taki spotkał m.in. dwóch naukowców

urodzonych w Warszawie, absolwentów Politechniki Warszawskiej: inż. górnictwa Nikołaja Brjancewa i inż. elektryka Romana Litwinowa.

Drugi dzień konferencji rozpoczęło wystąpienie prof. Tadeusza Wolszy (Polska Akademia Nauk) „Gułag i deportacje na wschód. Pierwszy etap sowietyzacji Polski w latach 1944–1945”. Zwrócił w nim uwagę, że obozy NKWD miały charakter wędrowny ze wschodu na zachód, w ślad za Armią Czerwoną posuwającą się w kierunku granic III Rzeszy. Z tej zasady wyłamały się jedynie pierwsze obozy zlokalizowane np. w Miednikach Królewskich koło Wilna, Bakońcyczach pod Przemyślem, Trzebusce Małopolskiej, Jaworznie i w Białymstoku. W 1945 r. rozwój obozów NKWD w Polsce przybrał masową skalę (do jesieni 1945 r. Sowieci wykorzystywali np. obóz zagłady Auschwitz–Birkenau, w którym przetrzymywali kilkanaście tysięcy osób). Z co najmniej 103 obozów NKWD zlokalizowanych na ziemiach Rzeczypospolitej kilka spełniało rolę głównych punktów przesyłowych, z których więźniów wysyłano transportami kolejowymi na wschód (np. Ciechanów, Działdowo). Podobną rolę spełniały zakłady karne w Białymstoku, Gliwicach, Krakowie (przy ul. Montelupich), Sanoku (więzienia specjalne NKWD), Wadowicach i Wołowie (więzienie specjalne NKWD w latach 1945–1953 z potwierdzonymi informacjami wykonywanych wyroków śmierci na jeńcach wojennych). Sowieci z tych miejsc odosobnienia wysyłali transporty kolejowe z Polakami i Niemcami, które kierowano na wschód, najczęściej do kopalni i kamieniołomów.

Dr Dariusz Węgrzyn (Instytut Pamięci Narodowej w Katowicach) przygotował referat połączony z prezentacją wizualną „Młodszy brat Gułagu. Cywile z Europy Środkowo–Wschodniej w systemie obozowym GUPWI NKWD/MWD ZSRR w latach 1944–1953. Próba pokazania różnic i podobieństw wobec Gułagu”. Sowieci aresztowali tysiące żołnierzy Armii Krajowej i obywateli polskich jako potencjalnych wrogów państwa komunistycznego. Wywożono ich do obozów jenieckich, kontrolno–filtracyjnych oraz poprawczych obozów pracy. Za druty trafiali także mieszkańcy Górnego Śląska, co traktowano jako formę reparacji wojennych za szkody wyrządzone przez Niemców na terenie ZSRS. Szczególna koncentracja masowych zatrzymań — głównie górników — przypadła na teren Bytomia, Gliwic i Zabrze, ale dotknęły one także pograniczne miejscowości dawnego województwa śląskiego. Wywożono ich do obozów pracy na terenie dzisiejszej Ukrainy, Rosji — głównie Syberia — oraz Gruzji. Transporty kierowano także do Turkmenistanu, Kazachstanu i na Białoruś.

Dr hab. Małgorzata Ruchniewicz (Uniwersytet Wrocławski) zaprezentowała referat „Polki w radzieckich więzieniach i obozach w latach 1944–1956”. Według dostępnych źródeł sowieckich w latach 1947–1952 w obozach Gułagu przebywało 21–25 tys. Polaków. Stanowili niewielką część zesańców, których liczba w latach powojennych sięgnęła 2,5 mln (ponad 0,5 mln skazano za tzw. przestępstwa kontrewolucyjne). Wśród polskich łagierników nieznaną dokładnie liczbę stanowiły kobiety. Można je podzielić na trzy grupy. Pierwszą stanowiły kobiety aresztowane za udział w AK, w większości w latach 1944–1945. Druga — to mieszkanki wsi, najczęściej niewykształcone, napływające w sporej liczbie do obozów na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. Karano je za pomoc partyzantom ukrywającym się przed sowieckimi organami bezpieczeństwa, za opór przeciwko kolektywizacji, za obronę wiejskich kościołów. Ostatnia grupa, o której wiadomo najmniej, to kobiety skazane za przestępstwa kryminalne.

Dr Dariusz Rogut (UJK — Filia w Piotrkowie Tryb.) wygłosił referat „Skazani za wolność. Internowani żołnierze Armii Krajowej w Gułagu”. Łącznie w obozach dla jeńców i internowanych znalazło się ponad 10 tys. Polaków, w kontrolno–filtracyjnych — ponad 18 tys., a w latach 1947–1952 w obozach Gułagu — od 21 tys. do 25 tys. osób. Jedną z nich był Stanisław Buczyński, ur. w 1915r., z Białegostoku — żołnierz AK, który przeszedł obóz NKWD nr 41 w Ostaszku i nr 454 w Riazaniu, a z którego 13 VI 1946 r. uciekł razem z bratem Aleksandrem. Został złapany i w lipcu 1947 r. przeniesiony do obozu

nr 171 w Susłongier, skąd 9 września znów zbiegł. Ukrywał się na terytorium Łotwy. 21 V 1948 r. przekroczył nielegalnie granicę polsko–litewską, ale został zatrzymany na terenie Polski przez patrol pograniczny w rejonie wsi Podlaski (gmina Sejny), po dwóch tygodniach przekazany litewskim władzom bezpieczeństwa i skazany na rok więzienia. Został repatriowany 20 IV 1951 r. Z kolei Tadeusz Dżugaj „Korczak”, ur. w 1919 r., ze Lwowa, przeszedł obóz w Charkowie, nr 454 w Riazaniu i nr 437 w Czerepowcu (obwód wołogodzki). Uciekł z niego prawdopodobnie 23 VI 1947 r., dotarł do Wilna i ukrywał się we wsi Rudiszki w rejonie trockim. Aresztowany 12 I 1950 r. za udział w grupie antysowieckiej przez litewską służbę bezpieczeństwa, został skazany na dwadzieścia pięć lat pozbawienia wolności. Repatriowany 15 XII 1955 r. do Polski.

Ilona Lewandowska (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) swój referat zatytułowała „Choroba i śmierć w obozowych we wspomnieniach Marii Herman (1951–1956)”. Była jedną z dwudziestu Sióstr od Aniołów, które w latach 1950–1951 zostały aresztowane, skazane i zesłane do łagrów. Siostry oskarżono o ukrywanie jezuitę Antoniego Żabka, uznanego za „szpiega Watykanu”. Marię Herman aresztowano w Wilnie w czerwcu 1950 r. i skazano na osiem lat łagrów za przynależność do tajnej organizacji, działalność antysowiecką oraz pisanie kroniki o wydarzeniach na Litwie w latach 1944–1950, która faktycznie była historią wspólnoty zakonnej. Była jedną z najstarszych spośród uwięzionych sióstr — w chwili aresztowania miała pięćdziesiąt sześć lat i bardzo słabe zdrowie. Jako inwalidka została zwolniona z obozu 11 V 1956 r. Po wyjeździe do Polski, w latach 1958–1960, spisała swoje wspomnienia. Nie zostały do tej pory opublikowane, przechowywane są obecnie w archiwum Zgromadzenia Sióstr od Aniołów w Konstancinie–Jeziornej.

Paulina Misiewicz (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza) wygłosiła referat „Bunt w Norylsku w relacjach polskich więźniów”. Zlokalizowane tutaj obozy stały się miejscem uwięzienia setek naszych rodaków, skazanych przez sowiecką władzę m.in. za „zdradę ojczyzny”. Co prawda śmierć Stalina w 1953 r. nie od razu doprowadziła do zwolnień więźniów politycznych, ale spowodowała wzrost wśród nich pewnego rodzaju rozprężenia i niechęci wobec władzy. Najbardziej aktywni byli Ukraińcy, którzy namawiali do rozpoczęcia protestu, a następnie w większości dowodzili komitetem strajkowym oraz pacyfikowali łamistrajków. Nie tylko podobóz nr 5 stał się miejscem tragicznych wydarzeń. Kobiety z sąsiadującego z nim podobozu nr 6 postanowiły poprzeć mężczyzn i również przystąpiły do buntu. Oba strajki zostały brutalnie spacyfikowane.

Konferencję zakończyła ożywiona wymiana poglądów i opinii. Wystąpienia dyskutantów wskazały na konieczność kontynuacji międzynarodowych debat naukowych oraz merytorycznych dysput opartych na rzetelnych kwerendach archiwalnych.

Dariusz Rogut
Piotrków Trybunalski